

POSTANOWIENIE

30 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 30 maja 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko C. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 15 grudnia 2021 r., I AGa 230/21,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 grudnia 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 28 kwietnia 2021 r., którym zasądzono od pozwanej na rzecz powódki 300.592,96 zł.

W skardze kasacyjnej, we wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, pozwana wskazała przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 2, 3 i 4 k.p.c. Jej zdaniem w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości w zakresie funkcjonowania instytucji „przekazu” w rozumieniu art. 921¹ k.c., zwłaszcza w związku z opowiedzeniem się przez Sąd drugiej instancji za koncepcją, iż nie stanowi przekazu powierzenie przez powódkę pieniędzy pozwanej celem przekazania jej na rzecz osoby trzeciej (spółki M. sp. z o.o.) ze względu na nieistnienie stosunku prawnego łączącego przekazanego z odbiorcą przekazu. Pozwana zwróciła też uwagę, że w sprawie zarzucono nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., a w zakresie zarzutów dotyczących niezastosowania przepisów art. 353¹, art. 409 i art. 411 pkt 1 k.c. wniesiona skarga kasacyjna pozostaje oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi

kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Zatem co do zasady Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Badanie w postępowaniu kasacyjnym nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji ma charakter pośredni i jest możliwe, gdy skarżący zarzuci sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Wynika to z faktu, że skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji, a naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji są przedmiotem kontroli apelacyjnej, również w zakresie, w jakim prowadzą do nieważności postępowania. W takiej jednak sytuacji wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie powinien się odwoływać do treści art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., czyli nieważności postępowania, tak jak to czyni skarżący w niniejszej sprawie. Nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji może być na etapie przedsądu badana w ramach przesłanki oczywistej zasadności skargi ze względu na naruszenie przez sąd drugiej instancji prawa procesowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2012 r., V CSK 384/11, niepubl.; postanowienia Sądu Najwyższego z 31 lipca 2018 r., I CSK 212/18, niepubl. oraz z 30 kwietnia 2021 r., I CSK 714/20, niepubl. i powołane w nich judykaty). W podstawach skargi skarżący nie powołał się na naruszenie art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., natomiast okoliczności przywołane przez niego na poparcie twierdzenia o pozbawieniu go możliwości obrony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie dotyczą postępowania apelacyjnego ani na tym etapie nieważności tej nie powodowały. Nie zachodziły również inne przesłanki, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Dodatkowo należy nadmienić, że jeżeli przedmiotem zaskarżenia skargą kasacyjną jest orzeczenie sądu drugiej instancji, to zarzuty procesowe muszą dotyczyć uchybień procesowych tego sądu. Dla skuteczności kasacyjnych zarzutów

naruszenia prawa procesowego konieczne jest więc powiązanie zarzutu naruszenia przepisów proceduralnych przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem odpowiednich przepisów przez sąd drugiej instancji odnoszących się do postępowania apelacyjnego, w szczególności z naruszeniem art. 391 § 1 (gdy przepis postępowania przed sądem pierwszej instancji miałby być odpowiednio stosowany także przez sąd drugiej instancji) albo art. 378 § 1 lub art. 382 k.p.c. (gdy zarzuca się nieuwzględnienie przez sąd drugiej instancji naruszeń przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji) (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2020 r., IV CSK 641/19, niepubl. i powołane w nim judykaty).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się również na jej oczywistą zasadność w zakresie zarzutów naruszenia art. 353¹, art. 409 i 411 pkt 1 k.c. oraz potrzebę wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości w zakresie funkcjonowania instytucji „przekazu” w rozumieniu art. 921¹ k.c. W zasadniczej części wniosek w tym zakresie opiera się na twierdzeniach nie objętych podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia, tj. co do istnienia między stronami porozumienia, że środki finansowe przekazane przez powódkę pozwanej zostały jej powierzone celem przekazania ich na rzecz osoby trzeciej (spółki M. sp. z o.o.). Istnienie takiego porozumienia nie zostało objęte ustaleniami faktycznymi, ze względu zaś na regulację zawartą w art. 398³ § 3 i art. 398¹² § 2 k.p.c. niedopuszczalne jest opieranie skargi kasacyjnej na okolicznościach, które nie zostały ustalone przez sąd drugiej instancji; ustalenia te, poprzedzone oceną dowodów dokonaną w postępowaniu apelacyjnym, są bowiem dla Sądu Najwyższego wiążące. Nie sposób zatem przyjąć, że spełnione są przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej w postaci jej oczywistej zasadności lub potrzeby wykładni przepisów prawa, jeżeli zostały one oparte na okolicznościach faktycznych nieustalonych przez sąd drugiej instancji, a podstawy skargi kasacyjnej nie zmierzają do pośredniego podważenia tych ustaleń przez postawienie dopuszczalnych w postępowaniu kasacyjnym zarzutów naruszenia prawa procesowego. U podstaw rozstrzygnięcia w sprawie legła ocena, że spełniając świadczenie powódka działała w wykonaniu nieważnej czynności prawnej i nie była zobowiązana do świadczenia względem pozwanej z jakiegokolwiek innego tytułu.

Przyczyną zaś stwierdzenia nieważności umowy było nieustalenie wszystkich elementów przedmiotowo istotnych (art. 389 § 1 w związku z art. 535 i z art. 58 § 1 k.c.). Wskazano przy tym również, że umowa nie mogła być skutecznie zawarta przez członka zarządu pozwanej i spółka była wówczas wadliwie reprezentowana. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przesłanka wiedzy zubożonego co do braku podstawy do świadczenia wymaga ścisłej interpretacji, co oznacza, iż wątpliwości odnośnie do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z jego pozytywną wiedzą o braku powinności spełnienia świadczenia, nawet gdy wątpliwości w tej materii są poważne. W konsekwencji z wiedzą w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. nie może być też zrównana sytuacja, w której świadczący wprowadził nie wie o nieistnieniu zobowiązania, ale jest ona wynikiem niedochowania należytej staranności albo jest w inny sposób zawiniona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r., IV CSKP 244/21, niepubl.). W świetle motywów zaskarżonego orzeczenia oraz leżących u jego podstaw ustaleń faktycznych nie sposób więc przyjąć, że skarżąca wykazała oczywiste naruszenie art. 411 pkt 1 k.c. skutkujące wydaniem oczywiście nieprawidłowego wyroku, zaś związanie Sądu Najwyższego podstawami skargi kasacyjnej, którymi nie została objęta kwestia skutków braku umocowania lub jego przekroczenia przez organ reprezentujący pozwaną (art. 39 k.c.), uchyla tę kwestię spod kontroli kasacyjnej.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.